

Polski wariat drogowy

23 lipca 2021

Termin „polski kierowca” jest już dość powszechnie stosowanym w Europie synonimem wariata drogowego. Rada Ministrów widząc co się dzieje na polskich drogach, przyjęła kierunki zmian do ustawy o ruchu drogowym.



Od przyjęcia „kierunków zmian” do przyjęcia projektu nowelizacji samej ustawy droga jest jeszcze bardzo daleka, jednakże rząd, chcąc wykazać się aktywnością przedwyborczą, zapowiada, że rozpocznie skuteczniejszą walkę z niebezpiecznymi kierowcami poprzez zaostrenie kar dla sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych. Obiecuje również przydzielenie renty osobom bliskim ofiar przestępstw ze skutkiem śmiertelnym oraz powiązanie wysokości stawek ubezpieczeń komunikacyjnych z liczbą punktów karnych i rodzajem popełnianych wykroczeń.

Przyznanie renty przez sąd miałoby następować z urzędu, bez jakiegokolwiek wniosku osoby uprawnionej lub prokuratora. Wpływy z grzywien mają być przekazywane wyłącznie do Krajowego Funduszu Drogowego, z którego są finansowane inwestycje drogowe.

Zgodnie z policyjnymi danymi w 2020 roku zgłoszono 23 540 wypadków drogowych, w wyniku których 2 491 osób poniosło śmierć, a 26 463 zostało rannych, w tym 8 805 ciężko. Co istotne, prawie 90 proc. z tych wypadków wydarzyło się z winy kierujących. W 2020 r. winy pijanych kierowców doszło do 1 656 wypadków, w których zginęło 216 osób, a rannych zostało 1 847 osób. W odniesieniu do ogólnej liczby wypadków spowodowanych przez kierujących, sprawcy pod wpływem alkoholu stanowili 7,9 proc.

Polscy kierowcy to grupa będąca ewenementem w skali światowej, bo na drodze zachowują się oni w sposób wskazujący na poważne zaburzenia psychiczne. Należy ich raczej leczyć, niż karać, ale być może przyda się także nakładanie wyższych kar pieniężnych za szczególnie niebezpieczne wykroczenia.

Rada Ministrów proponuje podwyższenie dolnej granicy grzywny za naruszanie praw osób pieszych, niestosowanie się do znaków drogowych i sygnalizacji świetlnej, przekraczanie dopuszczalnych prędkości jazdy. Rząd obiecuje m.in. podniesienie mandatu do 5 tys. zł za przekroczenie dopuszczalnej prędkości jazdy o ponad 30 km/h. Wyższe kary są zapowiadane za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, za przestępstwa drogowe popełnione po pijaku lub pod wpływem prochów, za przestępstwa drogowe popełnione po pijaku po raz kolejny.

Zaproponowano również zmianę systemu dotyczącego punktów karnych: punkty będą kasowane dopiero po upływie 2 lat; za naruszenie przepisów ruchu drogowego kierowca będzie mógł dostać nawet 15 punktów karnych (obecnie maksymalna liczba punktów to 10). Rząd proponuje też zniesienie szkoleń, po odbyciu których liczba punktów otrzymanych przez kierowcę ulegała zmniejszeniu. Uzależniona ma być wysokość składki ubezpieczenia OC od liczby punktów karnych.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [Matthias Ripp](#) (CC BY 2.0)

Źródło: Trybuna.info